

(Il Tempo - A.Austini) W narożniku. Coraz bardziej sam. Paulo Fonseca naprawę ryzykuje bycie bliskim zakończeniu swojej przygody w Romie. Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja Friedkinów, ale mocną wskazówką jest to, że zaczęli oceniać profile możliwych następców. Co nie mogło uciec samemu Portugalczykowi.

Fonseca, wkurzony po występie w pierwszej połowie z Napoli, ma tylko jeden sposób aby ocalić ławkę: zakończyć wielkim finałem w Lidze Europy. Być może nie wygrywając jej, ale grając na poważnie do samego końca. Eliminując Ajax, aby potem walczyć na równi z Manchesterem United (o ile ten przejdzie Granadę): w tej sytuacji Friedkinowie mogą ocenić odnowienie kontraktu trenera, do czego, jak się wydaje, może nie wystarczyć nawet zamknięcie ligi na czwartym miejscu, mimo że w tej sytuacji umowa zostałaby wydłużona automatycznie o jeden sezon.

Konkurencyjność na arenie międzynarodowej jest miarką, której będą używać właściciele, aby ocenić siłę Fonseci. Jednak w międzyczasie trener musi utrzymać się w szatni. Pęknięcie z Dzeko wydaje się być nieuleczalne, teraz potrzebne jest spotkanie z Pellegrinim po jego powrocie z reprezentacji. Bowiem słowa trenera i nowego kapitana po meczu z Napoli wytworzyły niebezpieczny kontrast. Tymczasem razem z Pinto Friedkinowie zrozumieli jak trudno jest dostać się do topowych trenerów. Allegri może mieć dużo lepszych opcji niż Roma, droga do Nagelsmanna jest zamknięta. Zatem możliwe są kandydaty od Sarriego po najlepszych dopiero wpływających trenerów w Europie.

Pinto musi jednocześnie planować Romę przyszłości. W tygodniu menadżer Giallorossich spotkał się z agentem Beppe Rico, który asystuje między innymi Manciniemu i Cristante: obrońca czeka na odnowienie kontraktu. Rozmawiano też o Gollinim, który znajduje się wśród bramkarzy, którzy podobają się w Romie i który ma na pieńku z Gasperinim (ale kosztuje dużo). Riso proponuje też młodego napastnika Pellegriego, byłego gracza Genoi, obecnie w Monaco, który jest dziesiątkowany przez kontuzję i który może być numerem dwa za plecami pierwszego napastnika.

Autor: abruzzo